

RECENZJE I OMÓWIENIA

Wilnianie. Żywoty siedemnastowieczne, oprac., wstępem i komentarzami opatrzył David Frick (Bibliotheca Europae Orientalis, T. XXXII, Fontes 2), Przegład Wschodni, Studium Europy Wschodniej, Warszawa 2008, ss. XXXIV, 668, mapki, ilustracje, ISBN 83-923279-2-6.

Wilnianie to publikacja niezwykła. David Frick, znakomity amerykański znawca dziejów Wilna, szczególnie siedemnastowiecznego, stwierdził we wstępie, że książka ta stanowi „w pewnym sensie publikację części [jego – T. K.] warsztatu naukowego w dość zaawansowanej fazie pracy nad większym projektem naukowym” (s. XVII). Główny przedmiot badań D. Fricka stanowią w tym wypadku stosunki panujące w wielokulturowej społeczności wilnian. Wydawcy tego zbioru źródeł chodzilo o ukazanie codziennego życia mieszkańców miasta, w kontekście docierających tu coraz silniej w XVII w. prądów kontrreformacyjnych i konfesjonalizacyjnych.

Prezentowany tom źródeł dotyczy jednego z największych miast dawnej Rzeczypospolitej, liczącego w połowie XVII w. (przed zajęciem przez armię rosyjską) zapewne sporo ponad 20 tysięcy mieszkańców. Żyli tu wówczas obok siebie ludzie wielu nacji i wyznań. Oprócz chrześcijan reprezentujących pięć wyznań (rzymskich katolików, prawosławnych, unitów, kalwinistów i luteran), mieszkali tu także żydzi i muzułmanie – Tatarzy (na przedmieściu Łukiszki). Jeszcze w 1536 r. król Zygmunt Stary postanowił, by we władzach miejskich „łacinnikom” i „grekom” (prawosławnym) przypadała odtąd równa liczba miejsc. Podobny parytet istniał w wielu wileńskich cechach. Niezależnie od tych prawnych rozwiązań Wilno pozostawało miastem, w którym w praktyce przedstawiciele żadnej nacji ani wyznania przez długi czas nie zdobyli zdecydowanej przewagi nad pozostałymi. Również dlatego wilnianie skazani byli na tolerowanie – w większym stopniu niż było to w przypadku innych dużych miast królewskich w Rzeczypospolitej – ludzi odmiennego pochodzenia i wiary. Konflikty na tle wyznaniowym, do jakich dość często dochodziło tu w okresie kontrreformacji, nie mąciły na dłuższą metę codziennego życia obywateli. To między innymi udowadnia swoją publikacją D. Frick. Siłą rzeczy zachowane źródła pozwalają jednak przede wszystkim na badanie stosunków panujących między chrześcijanami różnych wyznań, jedynie w niewielkim stopniu dotykając ich relacji z niechrześcijanami.

Wszystkie 206 wydanych źródeł pochodzi z XVII w. Dolna chronologiczna granica publikacji wynika z faktu, że wielki pożar Wilna, jaki miał miejsce w 1610 r., zniszczył praktycznie wszystkie wcześniejsze archiwalia władz miejskich oraz wileńskich instytucji religijnych. Duża część dokumentów przepadła także w okresie rosyjskiej okupacji Wilna w latach 1655–1661.

Należy podkreślić, że zdecydowana większość źródeł wydanych w *Wilnianach* została opublikowana po raz pierwszy. Tylko kilkanaście z nich ukazało się wcześniej w wielotomowym wydawnictwie Wileńskiej Komisji Archeograficznej (*Акты издаваемые Виленскою Археографическою Коммиссиею*, Вильна 1865–1915), w tomach: 8, 9, 10 i 20. Pochodzą one przede wszystkim z ksiąg rady miejskiej i sądu ławniczego wileńskiego, a część także

z zespołów archiwalnych instytucji kościelnych (katolickich, protestanckich i prawosławnych). Większość z nich przechowywana jest w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym (Lietuvos valstybės istorijos archyvas) w Wilnie. Pomimo poniesionych w ciągu wieków poważnych strat w wileńskich archiwaliach badacze dziejów Wilna wciąż dysponują stosunkowo obfitą (szczególnie od połowy XVII w.), a do tego różnorodną, bazą źródłową, pozwalającą ukazać różne aspekty codziennego życia mieszkańców miasta.

Wielką zaletą *Wilnian* jest właśnie pokazanie tej różnorodności źródeł. D. Frick wyraził w związku z tym nawet przypuszczenie, że jego książka może być traktowana przez czytelników jako swoista hybryda (s. XXXI). Termin ten nie jest jednak zbyt szczęśliwy, ponieważ w języku polskim często kojarzy się pejoratywnie. W publikacji znajdziemy więc dokumenty o charakterze sądowym i majątkowym: dekrety sądowe, testamenty, kwity relacyjne, atestacje, zapisy, kwitacje, kontrakty, listy sprzedażne, akta intromisji, inwentarze (głównie pośmiertne), listy wydatków, a nawet roty przysięg itd. Znajduje się tu także kilka listów wileńskich patrycjuszy. Ponadto D. Frick zamieścił w tomie fragmenty różnych kazań pogrzebowych luteranina Jędrzeja Schönflissiusa, które pierwotnie ukazały się w latach 1628–1646. Poza tym znalazł się tu ustęp z interesującego starodruku autorstwa jezuitę Walentego Bartoszewskiego z 1630 r., zawierającego rady skierowane do mieszkańców Wilna (a przedstawione wileńskiemu magistratowi), jak należy postępować w czasie zarazy. Podkreślmy, że wydawca dokonał wyboru źródeł w sposób bardzo przemyślany, dążąc do ukazania czytelnikowi jak najszerszego obrazu stosunków społecznych panujących w siedemnastowiecznym Wilnie, ze szczególnym uwzględnieniem relacji między ludźmi różnych wyznań. Takie podejście D. Fricka do tematu sprawia, że jego publikacja zainteresuje zapewne nie tylko naukowców. Samo czytanie tak starannie wyselekcjonowanych dokumentów pozwala bowiem sięgnąć momentami do takich pokładów historii, które pozostają zakryte dla czytelnika przeciętnej historycznej monografii.

Po lekturze całej zawartej w książce dokumentacji źródłowej można stwierdzić, że potwierdza ona artykułowaną już wcześniej przez historyków tezę, że w Wilnie kontrreformacja rozwijała się wolniej aniżeli w innych królewskich miastach Rzeczypospolitej oraz że nie zwyciężyła tu całkowicie. W przeciwieństwie do największych miast w Koronie luteranom, kalwinistom, a częściowo też prawosławnym, mimo czasowych trudności, udało się ocalić swoje świątynie w Wilnie¹, choć należy pamiętać, że w 1640 r. kalwiniści musieli przenieść się do kościoła na obrzeżach miasta. Źródła zgromadzone przez D. Fricka pokazują, że nawet w epoce kontrreformacji wciąż duża część mieszkańców miasta uważała różnorodność kulturową i religijną Wilna za znaczącą wartość. Warto tu przywołać choćby jedno z ustaleń autora, mówiące o tym, że wileńskim unitom często bliżej było do prawosławnych wilnian aniżeli do rzymskich katolików (s. XXII). Świadczyły o tym na przykład liczne zapisy unitów na prawosławny monaster i cerkiew Św. Ducha. Tak więc silniejsza okazywała się w tym wypadku wielowiekowa tradycja kulturowej i religijnej wspólnoty, aniżeli przywiązanie do nowej wiary. Z drugiej strony to trwanie w ruskiej tożsamości – niekoniecznie zresztą w kontrze do łańciskiej kultury – może świadczyć o tym, że część wilnian, która przyjęła unię brzeską, uczyniła to ze względów koniunkturalnych. Skądinąd wiadomo, że nacisk na prawosławną ludność Wilna, by przystąpiła do unii, był tu więk-

¹ Zarówno kalwiniści, jak i luteranie posiadali cały czas tylko jeden kościół w Wilnie. Natomiast prawosławnym po unii brzeskiej zabrano wszystkie świątynie, z wyjątkiem cerkwi Św. Ducha, zbudowanej już po unijnym synodzie brzeskim 1596 r. Mimo nacisków ze strony unickich hierarchów cerkiew ta pozostała w ręku dyzunitów.

szy niż w innych miastach Wielkiego Księstwa Litewskiego (szczególnie w okresie rządów Zygmunta III). O przechodzeniu do szeregów wiernych Cerkwi unickiej często w sposób koniunkturalny świadczyły też wydarzenia z lat 1608–1609, gdy większa część wileńskich duchownych unickich, wspierana przez prawosławnych z bractwa Św. Ducha, wypowiedziała posłuszeństwo zwierzchnikowi Cerkwi unickiej – metropolicie kijowskiemu Hipacemu Pociejowi. Oskarżono wówczas Pocięja oraz jego namiestnika (a potem następcę na tronie metropolitalnym) Józefa Welamina Rutskiego o celowe wprowadzanie łacińskiego obrządku do Cerkwi unickiej wbrew postanowieniom unii brzeskiej².

Niemniej najciekawsze wydają się przykłady tych wilnian, którzy w swoich testamentach zapisywali fundusze jednocześnie na świątynie i instytucje unickie, prawosławne oraz rzymskokatolickie. Zapewne w większości przypadków byli to unicy. Nie jest to chyba wyraz ich „podwójnej” tożsamości, ale właśnie świadectwo zakorzenienia w kulturze tolerancji, która w Wilnie nie była czymś wyjątkowym. Trudno byłoby znaleźć nam podobne tak wyraziste przykłady w innych miastach Rzeczypospolitej.

Publikowane źródła ukazują jeszcze inny aspekt dziejów miasta. Mianowicie pozwalają przynajmniej częściowo ocenić, jak bardzo Wilno odczuło okupację rosyjską w latach 1655–1661. Interesujący opis zajmowania i rabunku miasta przez Rosjan w sierpniu 1655 r. pozostawili wileńscy luteranie (dokument 107, s. 326–330). Co istotne, *Wilnianie* pokazują obraz ekonomicznego i kulturalnego upadku całego miasta na przykładzie szeregu konkretnych wileńskich rodzin. Wiele z nich zdecydowało się zresztą na opuszczenie Wilna w obawie przed represjami ze strony Rosjan. Niektóre źródła dokumentują ich przyjazd z wygnania i próby powrotu do normalnego – choć zwykle już nie tak dostatniego jak wcześniej – życia.

Wydany materiał źródłowy został ułożony w układzie topograficznym, odnoszącym się do poszczególnych ulic i części miasta. Nawiązuje on do dwóch wyjątkowo ważnych źródeł do historii Wilna. Chodzi mianowicie o dwie „Rewizje gospód dworu Jego Królewskiej Mości”, które powstały w związku z wizytami króla Władysława IV w stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1636 i 1639. Rękopisy „rewizji” przechowywane są w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie (zespół Staatsbibliothek Berlin, sygn. Slav. F. 12 i F. 15). Pierwszą z nich wydał niedawno drukiem litewski historyk Mindaugas Paknys³. Pozwalają one odtworzyć układ budynków miejskich, dzięki czemu możliwe stało się wykreślenie stosunkowo dokładnej mapy wileńskich posesji znajdujących się w obrębie murów miasta. Obie „rewizje” podają informacje o właścicielach kamienic (często także ich poprzednikach) lub ich najemcach, a także podstawowe dane o układzie miejskich placów oraz izb w poszczególnych budynkach. Sam wydawca stwierdził jednak we wstępie do swego dzieła: „zainteresowany jestem domami i ulicami na tyle tylko, na ile mówią one coś niecoś o życiu ich mieszkańców w XVII wieku” (s. XXXI). W tym względzie publikacja D. Fricka różni się od monografii poświęconych historii wileńskich domów i ulic, które ukazały się w ostatnich latach⁴.

² Zob. T. Kempa, „Wydarzenia wileńskie z lat 1608–1609 – konflikt duchowieństwa obrządku greckiego z metropolitą kijowskim Hipacem Pocięjem” (w druku w „Przeglądzie Wschodnim”).

³ M. Paknys, *Vilniaus miestat ir miestėčiai 1636 m.: namai, geventojai, svečiai*, Vilnius 2006.

⁴ V. Drema, *Vilniaus namai archyvy fonduose*, kn. I–XII, Vilnius 1998–2006; A. R. Čaplinskas, *Vilniaus gatvių istorija. Šv. Jono, Dominikonų, Trakų gatvės*, Vilnius 1998; idem, *Vilniaus gatvės. Istorija, vardynas, žemėlapiai*, Vilnius 2000; idem, *Vilniaus gatvių istorija. Valdovų kelias*, t. 1: *Rūdninkų gatvė*, Vilnius 2001; idem, *Vilniaus gatvių istorija. Valdovų kelias*, t. 2: *Didžioji gatvė*, Vilnius 2002; idem, *Vilniaus gatvių istorija. Pilies gatvė*, Vilnius 2005.

Prawie wszystkie opublikowane źródła zostały spisane w języku polskim. W XVII w. polszczyzna była bowiem podstawowym językiem większości mieszkańców miasta. Wyjątek w zbiorze tym stanowi kilka dokumentów w języku niemieckim, powstałych w środowisku wileńskich luteran.

Należy dodać, że zapoznanie się z treścią dokumentów ułatwiają komentarze wydawcy, czasami obszernie, często też wzbogacone informacjami pochodzącymi z innych, najczęściej rękopiśmiennych źródeł. To świadectwo, że D. Frick mógł zapoznać czytelnika jedynie z niewielkim fragmentem zebranych przez siebie materiałów źródłowych. Wypada więc wyrazić nadzieję, że szybko doczekamy się zapowiadanej we wstępie do *Wilnian* monografii na temat siedemnastowiecznego Wilna.

Przy przygotowaniu dokumentów do druku D. Frick bez wątplenia słusznie zdecydował się na elastyczne zastosowanie zasad określonych w odpowiednich instrukcjach wydawniczych po to, by możliwie w pełny sposób oddać język źródeł. Dlatego też w pewnych sytuacjach wydawca częściej stosował reguły przyjęte w bliższych filologom *Zasadach wydawania tekstów staropolskich* (wyd. J. Woronczak, Wrocław 1955) aniżeli te określone w *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku* (wyd. K. Lepszy, Wrocław 1953), którą zwykle posługują się historycy. Duża różnorodność źródeł, a więc i stylów pisarskich ich twórców, nie ułatwiała w tym wypadku zadania. Wszystkie zasady wydania źródeł, przyjęte ostatecznie przez D. Fricka, zostały przez niego precyzyjnie wyjaśnione we wstępie (s. XXXII–XXXIV).

Wydawca zadbał też o odpowiedni materiał ilustracyjny do swej publikacji. By ułatwić czytelnikowi recepcję dokumentów, zamieścił ponadto mapki przedstawiające przebieg zabudowy poszczególnych ulic miasta. Oprócz tego książka zawiera tablice genealogiczne kilku najważniejszych rodów z elity mieszczańskiej Wilna, których przedstawiciele wspomniani są w wydanych źródłach. Publikacja posiada też niezbędny w tym wypadku indeks osobowy. Natomiast w zamieszczonej bibliografii przydałby się klasyczny podział na źródła i opracowania.

Podsumowując, *Wilnianie* zasługują na uwagę nie tylko badaczy dziejów Wilna i miast nowożytnych w ogóle, ale też zwykłych ludzi zainteresowanych historią, szczególnie dziejami mieszczaństwa i tolerancji w dawnej Rzeczypospolitej. Dzięki tego typu wydawnictwom źródłowym (w tym wypadku dodatkowo znakomicie opracowanemu i przygotowanemu do druku) historia naprawdę staje się bliższa, tak jak bliżsi stają się jej bohaterowie, tutaj wileńscy mieszcianie. Rzecz jasna zgromadzone dokumenty nie pozwalają odpowiedzieć w pełni na pytania, jakie stawiał sobie D. Frick, przystępując do badań nad siedemnastowiecznym Wilnem i jego mieszkańcami. Ale niewątpliwie stanowią one potwierdzenie wyjątkowości tego miasta w strukturze miejskiej dawnej Rzeczypospolitej. To, że wiele się autorowi udało, potwierdza zresztą pojawienie się następných pytań, które D. Frick wyartykułował po lekturze zgromadzonych przez siebie materiałów we wstępie do swego dzieła (zob. s. XXX). Czyż nie na tym właśnie polega powinność historyka, a właściwie każdego naukowca? Szukać odpowiedzi, ale i stawiać dalsze pytania.

Tomasz Kempa (Toruń)